PRZEGLĄD KUPIECKI
ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Do 15 lipca b. r. należy uiścić na poczet podatku obrotowego na r. 1927 zaliczkę kwartalną w wysokości 1/5 wymiaru za r. 1926. — 14-to dniowy termin ulgowy nie ma do tego zastosowania. Kto w roku obecnym ma obrót znacznie niższy od obrotu zeszłorocznego, może wnieść prośbę do właśc. Urzędu Skarbowego o tymczasowe zniżenie zaliczek kwartalnych.

Następna zaliczka tj. za II. kwartał, płatną jest do 15 sierpnia b. r.

Do 28 lipca 1927 r. płatnym jest miejski podatek wodociągowy za II. kwartał 1927. Tylko lokatorzy zajmujący jeden pokój lub pokój i kuchnię są obowiązani do płacenia do rąk właściciela realności 1 % zasadniczego czynszu tytułem podatku wodociągowego.

Okólnik Nr. DC/953/II/27 z dnia 25 czerwca 1927 w sprawie poświadczenia wywozu zagranicę przedmiotów osobistego użytku podróżnych. Podróżni wyjeżdżający zagranicę mogą ze sobą zabrać przedmioty osobistego użytku, nawet takie, które w drodze powrotnej podlegałyby opłacie celnej, gdy graniczne urzędy celne na wniosek podróżnych odprawią te przedmioty warunkowo, wydając odpowiednie zaświadczenia, z ważnością na następujące terminy:

a) dla osób posiadających wizy paszportowe do krajów europejskich na sześć miesięcy od daty odprawy wywozowej.

b) dla osób wyjeżdżających do krajów zamorskich — na jeden rok od daty odprawy wywozowej.

Zaświadczenia takie dają prawo powrotnego przewozu bez cła w ustalonym terminie przedmiotów wyszczególnionych w zaświadczeniach.

Okólnik L. DPO. 3246/VII/27 w sprawie wymiany znaków stemplowych. Przy wymianie znaków stemplowych (t. j. znaczków stemplowych i blankietów wekslowych par. 83—92 r. w. s.) nie należy pobierać żadnej należytości tytułem zwrotu kosztów produkcji znaków stemplowych, ani też potrącać z tego tytułu pewnej części znaków, należnych stronie na mocy zezwolenia na wymianę.

Należy uporządkować sprawę zwrotu wpłaconych nadwyżek podatkowych

Na skutek przepisu, umieszczonego we wszystkich naszych ustawach o podatkach bezpośrednich, „odwołanie nie wstrzymuje egzekucji“, mnożą się wypadki, iż płatnikom wobec uiszczenia nadmiernego podatku przypadają po decyzji drugiej instancji poważne kwoty do zwrotu.

Zgodnie z ustawą, nadwyżki te podlegają w krótkim czasie zwrotowi. Np. wedle art. 93 ustawy o podatku przemysłowym nadmiernie wpłacone kwoty podlegają zwrotowi w ciągu dni 60 od czasu wniesienie podania.

W rzeczywistości jednak termin ten nie jest przestrzegany i procedura zwrotu nadmiernie wpłaconych podatków jest nader żmudna i uciążliwa, co naraża nieraz płatników na poważne straty, a co gorsza, wpaja w nich przekonanie, iż suma raz wpłacona, słusznie czy nie słusznie — nigdy zwrotowi nie podlega. Należałoby przeprowadzić w tej dziedzinie gruntowną sanację.

Przedłużenie moratorjum dla weksli przedwojennych

W Nr. 58 Dz. Ust. ukazały się rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 czerwca b. r. dotyczące przedłużenia terminów wekslowych dla weksli przedwojennych.

W okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie terminy do wykonania wszelkich czynności, zmierzających do zachowania praw wekslowych, nie wyłączając zapozwania dłużników wekslowych przed upływem 5-letniego terminu, wskazanego w art. 189 K. H., które nie wpłynęły dnia 31 lipca 1924 r. i zostały przedłużone do dnia 30 czerwca br. na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 grudnia 1827 r. przedłuża się do dnia 31 grudnia b. r.

W okręgu sądu apelacyjnego lubelskiego terminy do zapozwania indosantów tudzież do urzeczywistnienia prawa regresu względem weksli, wystawionych przed dniem 1 XI. 1915 r., przedłuża się do dn. 31 XII. br.

Potęga ciemnoty wzrasta. Jak donoszą pisma warszawskie, Ministerstwo skarbu opracowuje plan rozporządzenia, któreby określało kontyngenty paszportów zagranicznych dla miast i województw.

Rozporządzenie to ma na celu ograniczenie ilości wydawanych paszportów, która w ostatnich czasach „niepomiernie wzrosła“. Kontyngenty mają objąć nietylko paszporty 500-złotowe, lecz i paszporty ulgowe.

Waloryzacja Ceł.

Miarodajne sfery rządowe zaskoczone są ujemnym wynikiem handlu zagranicznego w ubiegłych miesiącach a tę sytuację wyzyskują sfery przemysłowe, aby zasugerować rządom, że **waloryzacja ceł** natychmiast spowoduje u nas aktywny bilans handlowy i płatniczy i że wszystkie inne trudności, które państwo nasze w tej chwili przeżywa, po wprowadzeniu waloryzacji bezpowrotnie miną. A rząd rzeczywiście daje posłuch tym zapatrywaniom na skutek silnego nacisku szeregu przemysłowców, którzy na Naczelnej Radzie Finansowej gorąco zalecali chwycenie się tego środka.

Chcemy zupełnie spokojnie i bezstronnie rozważyć **problem waloryzacji ceł** i jego skutki. Przypominamy, że w czerwcu 1924 roku w Dz. Ustaw Nr. 54 ogłoszoną została taryfa celna; mimo, iż mieliśmy wówczas **walutę stałą,** taryfa ta **nie spowodowała** w roku 1924 i 1925 **zmniejszenia się przywozu,** owszem w roku 1924 może po części wskutek ulg celnych, wprowadzonych przez ówczesny rząd (Grabskiego) dla zniwelizowania olbrzymiej barjery celnej dla całego szeregu artykułów codziennej potrzeby oraz tekstyljów i odzieży, **przywóz się wzmógł** a ludność dlatego nie odczuwała całego ciężaru wprowadzenia stałej jednostki pieniężnej.

Rząd był spowodowany wówczas do wprowadzenia tych ulg, obawiając się olbrzymiego wzrostu cen w kraju, któryby spowodował przemysł, opierając się na tych nowych barjerach celnych. Jest prawdą, że w późniejszym czasie, wskutek nieurodzaju z roku 1924, z wiosną 1925 załamał się kurs złotego i to nie wyłącznie wskutek ulg celnych, gdyż przypomnieć należy, że w czasie inflacji nie można było przecież myśleć o inwestycjach lub sprowadzeniu surowców i półfabrykatów w takiej mierze, w jakiej państwo zniszczone wojną by potrzebowało.

Zamieszczamy niżej wykaz przywozu za pierwszych pięć miesięcy 1925, 1926 i 1927, na podstawie którego czytelnicy będą sobie mogli zobrazować jak wzrastał lub spadał przywóz, przyczem pominąć nie należy, że zostaliśmy obarczeni 4 listami zakazu przywozu i to 1) 19 sierpnia 1924 roku i 2) dalszemi 3 listami, wywołanemi wskutek wojny celnej z Niemcami 17 czerwca, 11 lipca i 23 września 1925 roku. Od tego czasu najważniejsze artykuły żywnościowe zagranicznej prowenienscji jak i cały szereg innych surowców i półfabrykatów oraz gotowych produktów **podlegają reglementacji** a wiemy, że rząd przedmajowy doprowadził ograniczenia przywozu **do maximum,** ogałacając rynek wewnętrzny z wszystkich zapasów wskutek nikłych przywozów i to zmusiło w roku 1926 specjalnie w II. półroczu rząd obecny do rozluźnienia skrępowanej do absurdu reglementacji.

Rząd liczył się z tem, że rynki wewnętrzne są ogłocone, że wywóz węgla i zboża, który dawał przez blisko rok znaczne nadwyżki wywozowe, może stanowić podstawę dla zawarcia stosunków handlowych z zagranicą, by za nasz towar wywożony można było sprowadzać surowce i półfabrykaty.

Ostatnio mówi się i podkreśla przy każdej sposobności, że należy **zbytkowne** artykuły ograniczyć w przywozie, co byłoby w porządku, gdyby rząd był w stanie na jakiś czas tę sprawę ująć w karby.

Wiemy atoli, że na artykuły zbytkowne mamy wyznaczone kontyngenty miesięcznie, które przyjąć musimy,

są nimi kosmetyka i pachnidła, wina, jedwabie i inne tym podobne artykuły, wyjątkowo zbytkowne. Natomiast inne pozycje naszego przywozu usprawiedliwiają zupełnie wzrost, który znamionował rozwój gospodarczy od chwili stabilizacji złotego w roku 1926

Sprowadzono zatem więcej surowców i półfabrykatów, z których państwo było ogołocone, tak samo jak wskutek nieurodzajów w r. 1926 widzieć można było w r. 1927 spadek w przywozie fosforytów i innych koniecznych dla rolnictwa nawozów.

Waloryzacja ceł spowodować musi wzrost cen wszystkich artykułów, które przychodzą do nas przez granicę państwa a **temsamem wzrośnie drożyzna,** a czy nasz przemysł zaprzysiągł rządowi, że nie podwyższy cen do wysokości cen towarów zagranicznych, obarczonych wysokiemi cłami? Przecież wiemy z doświadczenia, że nasz przemysł wyzyskuje **całą ochronę celną, niemoc wwozu** wskutek reglementacji **i niechęć kredytowania nam** prez zagranicę wskutek błędów walutowych z lat ubiegłych.

Zachodzi pytanie czy w czasie, gdy doprowadziliśmy indeks cen artykułów żywnościowych do 236 w maju 1927 w stosunku do 192·7 w maju 1926 a w złocie wynosi ta podwyżka z 91·3 V. 1926 na 136·8 V. 1927, gdy artykuły przemysłowe w tym czasie zdrożały tylko w złocie zł. z 93·8 w V. 1926 na 111·7 w V. 1927. Ceny za artykuły przemysłowe zwyżkowałyby w cenie daleko wybitniej, gdyby cło przywozowe było zwaloryzowane.

Należałoby zapamiętać sobie te cyfry, gdy rząd wprowadzi waloryzację ceł i aby usprawiedliwić wzrost cen, wprowadzi w ruch urzędy walki z lichwą, obostrzenia paszportowe, silniejsze ściągania podatków a mimo to **ceny niezawodnie pójdą w górę** i to z miesiąca na miesiąc za artykuły przemysłowe w pierwszym rzędzie. Przecież w ostatnich miesiącach **kartelizacja** postępuje szybkim krokiem naprzód a jesteśmy świadomi, że **dyktatura cen** teraz dopiero **stoi przed nami.** Dlatego też uważamy waloryzację ceł **za niepotrzebną,** nie prowadzącą do żadnego wyniku korzystnego, bo **potęgujemy drożyznę** a doświadczenia dotychczasowe powinny nam wystarczyć, że **łatwo wywołać drożyznę ale daleko trudniej jest ją opanować.**

Jeżeli porównamy listę towarów przywożonych do nas od stycznia do maja w roku 1924, (gdy jeszcze nie było taryfy celnej w złocie) i rok 1925 przed wojną celną, (rok nieurodzaju a złoty był jeszcze pełno-

wartościowy) rok 1926, zapowiadający się urodzaj bez konieczności dowozu żywności i 1927 rok na przednowku, wskutek rabunkowego wywozu zboża po żniwach w roku 1926, to dojdziemy w innych pozycjach do konkluzji, że nie o luksusowe towary idzie panom, dążącym do waloryzacji ceł ale, że lepiej mieć taryfę celną podwyższoną w stosunku 100 do 170 jak borykać się z konkurencją zagraniczną na podstawie taryfy 100.

Od stycznia do maja

Przywóz w tonnach	1924	1925	1926	1927
Ogółem	1,051.304	1,666.177	809.037	2,048.185
I. Produkty spożywcze	137.501	460.778	89.221	483.677
w tem zboże, mąka i kukurydza	(26.272)	(279.829)	(9.115)	(315.642)
II. Produkty zwierzące	15.473	10.010	6.176	16.375
III. Materjały drzewne	—	42.379	8.708	10.024
IV. Materjały budowlane	91.564	363.350	273.024	419.072
V. Minerały	194.775	151.488	153.847	384.851
VI. Nawozy sztuczne	79.654	171.707	98.156	252.005
VII. Materjały chemiczne	—	44.245	21.788	33.524
VIII. Metale i wyroby	—	124.037	53.730	243·027
IX. Maszyny i aparaty	14.768	25.452	8.871	14.153
X. Papier	6.276	9.677	9.677	28.223
XI. Materjały i wyroby włókniste	42.982	48.050	28.712	56.399
XII. Odzież i konfekcja	209	1.400	278	181
XIII. Galanterja	324	545	79	173
Wartość przywozu w tysiącach Zł w złocie	600.803	878.065	288.416	659.912

W sprawie ostatnich ograniczeń przywozowych

Z komunikatu Centralnej Komisji Przywozowej, podanego do wiadomości zainteresowanych kupców-importerów, dowiadujemy się, że czekają nas nowe i to znaczne ograniczenia przywozu i że niektórym kategorjom importerów zupełnie odebrana zostanie możność wwozu, innym zaś czynione będą trudności w sprowadzaniu towarów z zagranicy.

Jakież są tego przyczyny? Po pierwsze — ujemny bilans handlowy za ostatnie miesiące, po drugie — dezyderaty Ministerstwa Przemysłu i Handlu, domagające się radykalnego usunięcia **importerów czasowych,** to jest takich, którzy importują **jedynie w zależności od konjunktury,** a tembardziej tych, którzy wprost niewiadomo na jakiej podstawie otrzymali pozwolenia przywozu, aby je następnie dla celów spekulacyjnych odstąpić innym.

Komunikat, jak wspomieliśmy powyżej jest poczęści postulatem interesów Państwa, co już samo przez się stanowi jego rację bytu, lecz nie możemy nie zwrócić uwagi na zawiłość i niejasność treści tego komunikatu.

Jak bowiem rozumieć należy ustęp powyższy: „Ministerstwo Przemysłu i Handlu uwzględniać będzie nadal przy rozdziale kontyngentów przywozowych na towary **masowe** jedynie podania **hurtowników,** trudniących się bezpośrednim handlem importowym stale i zawodowo“.

Przedewszystkiem nasuwa się pytanie: czy te restrykcje odnoszą się do wszystkich importerów, bez różnicy gałęzi? Chcemy wierzyć, że nie, ponieważ te ograniczenia, które mogłyby być zastosowane do importerów jednej gałęzi, w praktyce nie dadzą się zastosować do importerów innej gałęzi.

Weźmy dla przykładu importera branży kolonjalnej i importera branży włókienniczej; rozumiemy, że co do pierwszego, Ministerstwo wychodzi z założenia, że sprowadzanie masowe leży w interesie konsumenta, ponieważ wobec kalkulujących się taniej kosztów trasportu, prowadzi w następstwie do potanienia konsumcji. Jak jednak zastosować te restrykcje do importerów włókienniczych? W tej gałęzi często sprowadza większe ilości również i detalista, stykający się bezpośrednio z konsumentem, przyczem ceny zazwyczaj nie tak znacznie odbiegają od cen u hurtownika, co naturalnie nie jest bez korzyści dla tegoż konsumenta. Następnie zwłaszcza w gałęzi włókienniczej, wchodzi w grę również i strona indywidualna danego przedsiębiorstwa, a mianowicie większy detalista, prowadzący jednocześnie i małą sprzedaż hurtowną nie może polegać na dobrym guście importera-hurtownika, sprowadzającego towar masowo; detalista taki musi się liczyć przedewszystkiem z gustem swojej klijenteli, z którego lepiej od innych zdaje sobie sprawę. Toteż jest rzeczą nietylko słuszną, ale i niezbędną, aby miał on możność obstalowania i sprowadzenia na własne ryzyko tej ilości, jaką do sezonu potrzebuje.

Niemniej ważną okolicznością, przemawiającą przeciw czynieniu trudności importerom-detalistom, t. zw. półgrosistom, jest to, że każdy obecnie w przededniu nowego sezonu odczuwa braki w swoim asortymencie i utrudnianie uzupełnienia asortymentu gatunków i kolorów, tych zwłaszcza towarów, które pozostały z poprzedniego sezonu, narazić może kupców na znaczne straty.

Miejmy przeto nadzieję, że Centralna Komisja Przywozowa, jako ciało opinjodawcze, na czele którego stoi tak wytrawny kupiec-fachowiec jakim jest przewodniczący p. Purski wespół z rzeczoznawcami poszczególnych branż, zdoła rozwikłać ten węzeł gordyjski i że podział kontyngentu najliższego odbędzie się bez krzywdy dla tych kupców, którzy potrzebę sprowadzania towarów z zagranicy nawet w mniejszych ilościach, potrafią odpowiednio udowodnić.

Jakób Gelbfisz.

Zakaz przywozu pszenicy i mąki do Polski. obowiązuje od 5 sierpnia 1927 r.

Reglementacja przywozu.

Reglementacja przywozu towarów zagranicznych wykonywana przez ministerstwo przemysłu i handlu, nie jest zorganizowaną w sposób właściwy zarówno z punktu widzenia jej technicznej strony, jak i z punktu widzenia ogólnej polityki handlu zagranicznego. Pomimo tego, iż bilans handlowy od dwóch miesięcy wykazuje ujemne saldo — ministerstwo przemysłu i handlu w chwili obecnej nadal prowadzi do pewnego stopnia liberalną politykę reglamentacyjną.

Przywóz towarów z zagranicy jest obecnie regulowany nie wysokością przyznanych przez ministerstwo przemysłu i handlu kontyngentów, lecz wyłącznie siłą nabywczą ludności Rzeczypospolitej, a to z tego względu, iż przyznane poszczególnym państwom kontyngenty przywozowe, z małemi wyjątkami, są tak wysokie, że nie mogą być przez dane państwa wykorzystane. Wykorzystują je w miarę zapotrzebowania ze strony konsumenta. Gdyby przyznane kontyngenty były wykorzystane w całej pełni, to już w roku ubiegłym mielibyśmy deficyt w bilansie handlowym.

Najlepiej zilustruje to porównanie cyfr ogólnego przywozu do Polski niektórych towarów z cyframi przyznanych kontyngentów. I tak w roku 1926 gdy ogólny przywóz jabłek i gruszek do Polski wynosił 105 ton, przyznano tylko samej Austrji i Czechosłowacji kontyngent na jabłka i gruszki w wysokości 270 ton; gdy winogron świeżych przywieziono ogółem 244 tony, sama Czechosłowacja miała kontyngent aż 700 ton, — obuwia przywieziono 180 ton, — przyznano 1220 ton; wyrobów fajansowych przywieziono 313 ton przyznano kontyngentów w wysokości 2.393 ton, wyrobów porcelanowych przywieziono 298 ton, przyznano kontyngentów na te wyroby 1.659 ton; mydła przywieziono 994 tony, przyznano kontyngentów 1.630 ton; tkanin bawełnianych przywieziono 977 ton, przyznano kontyngentów 1.433 ton, wyrobów dzianych przywieziono 194 tony, przyznano 146 ton i t. d. Jak widać z tego pobieżnego przeglądu cyfr — kontyngenty przyznawane poszczególnym państwom nie są wykorzystane całkowicie. W niektórych wypadkach wykorzystanie wynosi zaledwie 14 proc. (obuwie) przyznanych kontyngentów. Fakt ten jest najlepszym dowodem, że właściwym regulatorem przywozu zagranicznego do Polski nie jest wysokość wyznaczanych kontyngentów, lecz zdolność nabywcza rynku wewnętrznego Polski. W tych warunkach reglementacja przywozu towarów, prowadzona w ten sposób nie może być traktowana jako jeden ze skutecznych środków działania na bilans handlowy. Obecny system reglementacji musi być natychmiast poddany gruntownej rewizji.

Nasz handel zagraniczny (w miljonach złotych)

	WYWÓZ			PRZYWÓZ		
	1924	1925	1926	1924	1925	1926
Niemcy	536	525	331	506	487	212
Anglja	133	100	223	110	127	93
Austrja	128	158	134	173	154	61
Czechosłowacja .	100	140	115	85	88	45
Szwecja	13	13	74	12	14	11
Danja	20	21	52	15	26	14
Francja	47	21	53	73	94	66
Rumunja . . .	79	62	42	21	23	8
Holandja . . .	40	34	42	25	33	40
Belgja	22	26	35	30	24	13
Łotwa	26	31	32	7	20	4
Włochy	7	9	26	74	66	42
Rosja	11	35	25	5	9	8
Węgry	24	27	24	14	39	9
Szwajcarja . . .	6	7	14	23	24	20
Stany Zjednoczone	7	10	9	184	219	156
Indje ang. . . .	1	0·2	3	19	35	27
Inne kraje . . .	60	53	78	102	111	67
Razem milj. Zł	1266	1272·2	1306	1478	1603	896

Nadwyżka wywozu wynosiła w roku 1926 410 milj. Zł., deficyt handlowy wynosił w roku 1925 330 8 milj. Zł., w roku 1924 212 milj. Zł.

Projekt ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Obowiązująca dotychczas ustawa o podatku dochodowym oparta jest, jak wiadomo, na wzorze pruskim, który traktuje dochód podatnika globalnie. Z tych czy innych powodów od pewnego czasu coraz częściej słyszy się zdanie, że system podatku globalnego nie odpowiada naszym warunkom i że należy oprzeć się na innych wzorach zagranicznych. Wyrazem tych poglądów jest projekt nowej ustawy o państwowym podatku dochodowym wzorowany na systemie francuskim, który łączy w sobie zasady angielskiego podatku cedularnego z pruskim systemem globalnym.

Nie wdając się tu w roztrząsania, jak dalece słuszne jest szukanie punktu oparcia w ustawie francuskiej, pozwolę sobie w kilku słowach przedstawić zasady nowego projektu oraz poczynić kilka uwag, dotyczących kilku podstawowych kwestji.

Dwa rodzaje opodatkowania dochodów.

Projekt przewiduje właściwie dwa rodzaje opodatkowania dochodów, po pierwsze, opodatkowanie dochodów cząstkowych z poszczególnych źródeł, według określonej stawki ustalonej dla każdej kategorji dochodów, i po drugie, podatek globalny progresywny, obciążający cały dochód podatnika. W ten sposób podatnik, posiadający dochód z domu, z handlu i gruntu zapłaci osobno od dochodu z tych źródeł, a ponadto od ogólnego dochodu. Stawka podatkowa wynosi od dochodu

z gruntów, oddanych w dzierżawę . .	10	proc.
z gruntów dzierżawionych	6	„
z budynków	10	„
z przedsiębiorstw handl. i przem. . .	8	„
z wolnych zajęć zawodowych	6	„

Odnośnie podatku od dochodu z przedsiębiorstw należy zaznaczyć, że część dochodu, równająca się lub niedosięgająca 1000 Zł jest całkowicie wyłączona od opodatkowania, część ponad 1000 Zł do 2000 Zł przyjmuje się do opodatkowania w połowie, część zaś ponad 2000 Zł do 3000 Zł przyjmuje się w trzech czwartych, pozostałą wreszcie część dochodu ponad 3000 Zł przyjmuje się do opodatkowania w całości.

Różnica między obowiązującą ustawą a projektem.

Należy dokładnie zdać sobie sprawę, jaka zasadnicza różnica zachodzi pomiędzy obowiązującą ustawą a projektem. Jeżeli podatnik ma, powiedzmy z domu 12.000 złotych dochodu, zaś z przedsiębiorstwa handlowego 12.000 Zł straty, według obecnej ustawy, która nakazuje łączyć wszystkie dochody z poszczególnych źródeł, nie zapłaci on ani grosza podatku, gdy według nowego projektu obowiązany jest uiścić podatek od dochodu z domu w wysokości 10 proc., a ponadto jeszcze podatek progresywny, czyli taki, jaki płaci obecnie, z tą tylko różnicą, że tabela jest inna, a sam podatek jest niższy, gdyż progresja dochodzi do 15 proc.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że równoczesne stosowanie podatku cząstkowego i podatku ogólnego uzupełniającego do wszystkich dochodów, musi spowodować przy zastosowaniu projektowanej skali nadmierne obciążenie średnich dochodów. Pozwolę tu sobie podać kilka przykładów, ilustrujących słuszność mojego stanowiska. Mowa tu o dochodach z przedsiębiorstw handlowych.

I.	Dochód wynosi	12.000 Zł
	Podatek według obecnej ustawy	684 „
	Podatek według projektu . .	1.070 „

A więc nowe opodatkowanie jest większe od obecnego o 36 proc.

II.	Dochód wynosi	24.000 Zł
	Podatek według obecnej ustawy	1.952 „
	Podatek według projektu . .	2.540 „

A więc nowe opodatkowanie jest wyższe o 22 proc.

III.	Dochód wynosi	48.000 Zł
	Podatek według obecnej ustawy	5.712 „
	Podatek według projektu . .	6.332 „

A więc nowe opodatkowanie jest wyższe o 10 proc,

IV.	Dochód wynosi	100.000 Zł
	Podatek według obecnej ustawy	17.888 „
	Podatek według projektu . .	18.300 „

A więc nowe opodatkowanie jest wyższe zaledwie o 2 proc.

Oczywiście w tym wypadku, gdy dochód podatnika płynie nietylko z handlu lecz również i z domu — różnica ta dla średnich dochodów będzie jeszcze większa. To też wydaje mi się słusznem, by dla dochodu z handlu i przemysłu stopa podatku cząstkowego wynosiła nie 8 proc. lecz 6 proc. i by podatek uzupełniający progresywny zaczynał się dopiero od dochodów, które przekraczają Zł 24.000.

Dochody spółek.

Należy tu zaznaczyć, że dochody spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością zostały w projekcie opodatkowane jednakowo w wysokości 20 proc. i że projekt hołduje tej samej zasadzie, która została wprowadzona w przedmiocie opodatkowania dochodów udziałowców i akcjonarjuszów z dywidendy w obecnej ustawie. Mianowicie projekt uświęca zasadę podwójnego opodatkowania, gdyż z jednej strony obciążone zostają dochody spółek akcyjnych i z ograniczoną odpowiedzialnością, z drugiej zaś strony, udziałowcy i akcjonarjusze opłacają podatek od dywidendy. W odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością o średnich lub drobnych kapitałach przy niewielkiej liczbie udziałowców, zasada ta musi prowadzić do nadmiernego obciążenia i do niesprawiedliwego rozkładu ciężaru podatkowego. Należałoby na wzór niemiecki ustalić dla dochodów spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, których kapitał nie przekracza 50.000 Zł, stawkę podatku w wysokości 10 proc.

Skasowanie komisyj szacunkowych.

A teraz przejdziemy do najbardziej charakterystycznych postanowień projektu. Nowa ustawa przewiduje bowiem ni mniej ni więcej tylke skasowonie komisyj szacunkowych oraz wprowadza zasadę, że dochód z przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych ma być ustalany dla osób nieprowadzących ksiąg na zasadzie obrotów i norm przeciętnej dochodowości. W ten sposób podatek dochodowy staje się swoistą odmianą podatku obrotowego, od którego różniłby się tylko nazwą.

Czy nowelizacja ustawy ma rację bytu?

Nie mamy chyba potrzeby dodawać, że stosowanie tego rodzaju metod ustalania dochodów jest wręcz nie do pomyślenia i nie może być poważnie traktowane. Jeżeli podatek dochodowy ma odegrać doniosłą rolę w przyszłym systemie podatkowym, należy się zastanowić, czy nowelizacja w formie znanego już nam projektu, ma jakąkolwiek rację bytu.

Wacław Wiślicki
Poseł na Sejm.

Niezłożenie zeznania o obrocie zdaje płatnika na łaskę i niełaskę

Jak wiadomo ustawa o podatku przemysłowym pozbawia prawa odwołania się od wymiaru tego płatnika, który bez „ważnej a nieuchronnej przyczyny“ nie złożył we właściwym czasie zeznanie.

Płatnik, który nie złożył zeznania, aby się odwołać od wymiaru musi udowodnić tę „ważną, a nieuchronną przyczynę“. W przeciwnym razie odwołanie jego pozostawione będzie bez rozpoznania.

Drugą drogą, którą płatnik może uzyskać zmianę wymiaru, mimo, że zeznania nie złożył, jest podanie do ministra skarbu w trybie art. 94 ustawy.

Droga ta jest jeszcze mniej pewna, zależnie pozatem od dyskrecjonalnego uznania referenta ministerjalnego.

Płatnik musi bowiem dowieść, że wymiar podatku grozi jego „egzystencji gospodarczej“.

W praktyce płatnicy, którzy przeoczyli termin złożenia zeznań, zdani są na łaskę i niełaskę urzędników skarbowych.

Ostatnio np. otrzymaliśmy skargi, że niektóre urzędy skarbowe znacznie zwiększają podstawy wymiaru takim płatnikom, wliczając do obrotu podlegającego podatkowi przemysłowemu pozycje już raz opodatkowane lub niepodlegające opodatkowaniu.

Takie wykorzystywanie litery prawa przez krzywdzące obywatela wypaczenie celu tego prawa — odbić się musi na poderwaniu autorytetu władz skarbowym.

Ministerstwo Skarbu powinno zakazać urzędom skarbowym takiego sposobu wymierzania podatku przemysłowego oraz polecić nieczynienie różnicy pomiędzy wymiarami, od których można się odwołać, a wymiarami, od których niema środka prawnego.

Podatki i opłaty

Normy przy wymiarze podatku dochodowego.

Ministerstwo Skarbu, dążąc do zachowania równomierności opodatkowania, uznało za wskazane, aby władze wymiarowe również przy wymiarze podatku dochodowego na 1927 r. posługiwały się przy ustaleniu dochodów z przedsiębiorstw handlowysh i przemysłowych oraz z zajęć zawodowych normami przeciętnej zyskowności, ustalonemi w okólniku z dnia 29 maja 1925 r. L. DPO. 2.062/II. Normy te zostały podane w tyg. „Przegl. Kupiecki“ Nr. 10 z br.

Sredni zysk, podany w normach przeciętnej zyskowności, stanowi czysty dochód przedsiębiorstwa już po uwzględnieniu odpisań z tytułu amortyzacji, potrąceń z tytułu kosztów uzyskania, zachowania i zabezpieczenia dochodu, oraz obliczeń z tytułu bezpośrednich podatków państwowych i samorządowych, tśdzież świadczeń przymusowych innego rodzaju, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa lub zajęcia zawodowego.

Od dochodu ze wspomianych źródeł, ustalonego na podstawie norm przeciętnej zyskowności, dopuszczalne są zatem tylko te obliczenia, wymienione w art. 10 ustawy o państwowym podatku dochodowym, które są związane z osobą płatnika. Do tego rodzaju wydatków należą wydatki, wymientone w punktach 1, 2, 3 i 4 art. 10 ustawy.

W okólniku swym L. DPO. L. 2.220/II. Ministerstwo Skarbu podkreśliło z naciskiem, że normy przeciętnej zyskowności mogą być stosowane tylko w wypadku kompletnego braku materjałów wymiarowych i że winny być one indywidualizowane w zależności od miejscowych warunków. W szczególności, za materjały wymiarowe mogą być również uważane jakiekolwiek na wiarę zasługujące zapiski, zeznania rzeczoznawców i t. p.

Wreszcie zaznaczyć należy, że zgodnie ze stanowiskiem, zajętym przez Najwyższy Trybunał Administracyjny (wyrok L. Rej. I. 481/22), obroty, ustalone przez komisje szacunkowe podatku przemysłowego, nie wiążą komisji podatku dochodowego przy szacowaniu dochodów.

Przyp. red. Zw. Stow. Kupców zachodniej Małop. wniósł do Izby Handlowej i Przemysłowej memorjał, w którym wskazuje, że krakowska Izba Handl. i Przem. w roku 1925 opracowała cytowane obecnie. Normy dochodowości przedsiębiorstw handldwych i przemysłowych, przyczem podatnicy, zapłacone przez nich podatki, mogli potrącacać w swych zeznaniach o dochodzie. O ileby obecnie urzędy skarbowe stosowały te normy bez potrącenia świadczeń podatkowych jak tego żąda wyż wymieniony okólnik, byłoby to równoznaczne z bardzo wygórowane, bo niekiedy dwukrotną stawkę dochddu faktycznie osiągalnego. Rok 1926 w pierwszej połowie stał pod wyjątkową u nas depresją i dopiero druga połowa rok 1926 wykazuje pewną stabilizację stosunków, co z pewnością nie usprawiedliwia tak gwałtownego podniesienia norm średniej dochodowości.

Kategorja świadectwa przemysłowego na skup zawodowy. Przy sposobności przeprowadzonych z ramienia Min. Skarbu lustracyj stwierdzono, że przedsiębiorstwa skupu zawodowego w licznych wypadkach zaopatrzone są w nieodpowiednie, zazwyczaj niższe świadectwa przemysłowe.

Wobec tego Ministerstwo Skarbu okólnikiem L. DPO 7064/III z dnia 22 czerwca 1927 r. polecilo, aby o ile w ciągu roku podatkowego urząd skarbowy nie jest wstanie na podstawie zebranych wyciągów i informacyj ustalić wysokości sumy skupu bezpośrednio po wymiarze podatku od obrotu, Urząd przeprowadził porównanie, odnośnie do każdego przedsiębiorstwa skupu zawodowego, w jakim stosunku znajduje się suma skupu, dozwolona na wykupione za rok ubiegły świadectwo przemysłowe, do sumy ustalonego za ten sam okres obrotu.

W wypadkach, gdy porównanie takie wykaże przekroczenie dozwolonej sumy skupu, urząd skarbowy winien wezwać odnośnych płatników do przesłuchania, spisać z nimi protokoły karne i wydać orzeczenie z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym.

Treść protokołów, ze względu na postanowienie części 2 § 52 rozp. wyk., winna zawierać uwagę:

„Odstąpiono od spisania protokołu na miejscu, ponieważ pjrzedsiębiorstwo nie posiada zakładu handlowego, a cechy, stanowiące podstawę do zaklasowania, wynikają z treści aktów wymiarowych podatku od obrotu“.

Wymienione wyżej czynności, o ile chodzi o świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw skupu zawodowego na 1926 r., mają być przeprowadzone do końca lipca b. r.

SPRAWY CELNE.

Zmiana przepisów karnych o niedozwolonym przywozie.

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 czerwca b. r. zmieniono kilka postanowień ustawy karno-skarbowej. Na uwagą zasługuje zwłaszcza zmiana art. 48 tejże ustawy, wprowadzająca następujące nowe postanowienia:

„Za naruszenie zakazu przywozu uważa się również zgłoszenie do odprawy celnej lub wprowadzenie do obrotu po dokonaniu odprawy celnej na podstawie uzyskanego zezwolenia przedmiotów, nie odpowiadających co do kraju ich pochodzenia warunkom tego pozwolenia, — chociażby w danym wypadku uszczuplenie należności celnych nie nastąpiło.

Winni takiego naruszenia zakazu ulegają karze pieniężnej w wysokości 4-krotnej należności celnych od tych przedmiotów, o ile zaś przedmiot jest wolny od cła — dwukrotnej jego wartości oraz w obu wypadkach karze konfiskaty tych przedmiotów.

Inne wypadki niezastosowania się do warunków, przewidzianych w pozwoleniu na przywóz, wywóz lub przewóz, podlegają karom, określonym w art. 51“.

Znaczenie tej zmiany ustawy jest takie, że dotychczas niezastosowanie się do warunków, przewidzianych w pozwoleniach przywozowych, nie było karane, gdy obecnie uznane to zostało za czyn karygodny, przyczem sprowadzenie towaru z innego kraju, niż wymieniony w pozwoleniu przywozowem, karane jest bardzo surowo, natomiast niedotrzymanie innych warunków pozwolenia przywozowego podlegać będzie karze porządkowej od 10 do 400 Zł.

Opłaty statystyczne w związku z odprawą celną. Rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 20 maja 1927 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr. 51, poz. 468) zostały wprowadzone nowe przepisy, dotyczące opłaty statystycznej od towarów, przywożonych do polskiego obszaru celnego i wywożonych z tego obszaru.

Specjalne zniżki zostały przyznane dla pewnych rodzajów towarów, przywożonych i wywożonych drogą morską.

Rozporządzenie weszło w życie w dn. 21 VI. 1927 r.

Swiadectwa pochodzenia, złożone do zgłoszenia towaru do odprawy celnej. Dyrekcja ceł oraz urzędy celne I. klasy zostały upoważnione okólnikiem Min. Skarbu dnia 11 VI. 1926 r. L. DC. 4.889/II./27 r. do załatwiania we własnym zakresie podań, dotyczących uznawania świadectw pochodzenia, złożonych po zgłoszeniu towaru do oprawy celnej, o ile świadectwa te dostarczone zostaną urzędowi celnemu wówczas, gdy towary odnośne znajdują się jeszcze w składach kolejowo-celnych lub w wolnych składach celnych.

Obliczanie cła uszczuplonego w wypadkach ulgowego deklarowania. Zgodnie z okólnikiem Min. Skarbu L. DC. 825/VI./27 r. z dnia 9 VI. 1927 r. w wypadkach, kiedy towar zadeklarowano ogólną tylko nazwą bez bliższego oznaczenia jego gatunku i rodzaju, t. j. według pozycji taryfy, która ma równe stawki, bez szczególnego ich określenia, natomiast okaże się w wyniku rewizji towar, podlegający opłacie wyższego cła według innej pozycji taryfy — władze celne za podstawę do wymiaru kary pieniężnej będą przyjmować różnicę pomiędzy stawką zastosowaną a najbliższą niższą stawką tej pozycji, według której towar zadeklarowano.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Dnia 12 VII. br. odbyła się w prezydjum rady ministrów konferencja międzyministerjalna, poświęcona obenej sytuacji gospodarczej w związku z ujemnym bilasem handlowym.

Na koferencji wygłosił dłuższe przemówienie minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski, który wypowiedział się przeciwko waloryzacji ceł. Minister podkreślił konieczność wprowadzenie dwóch tabel celnych, a to: dla towarów zwyczajnych i luksusowych. Ponadto wypowiedział się min. Kwiatkowski za reglementacją towarów.

Konferencja posła Wiślickiego z min. skarbu.

Dnia 12 VII. br. odbył pos. Wiślicki dłuższą konferencję z ministrem Czechowiczem. Pos. Wiślicki zwrócił uwagę, że do dziś dnia zmusza się hurtowników do wnoszenia na poczet podatku obrotowego 2 i pół proc. od obrotu dla tych wszystkich, który nie prowadzą ksiąg handlowych. Minister przyrzekł wydać polecenie, by również i ci hurtownicy opłacali tylko 1 precent podatku od obrotu. Nadto oświadczył p. minister, że interesuje się specjalnie ustawami podatkowemi a szczególnie ustawą o podatku przemysłowym i zamierza wnieść projekt noweli tej ustawy do sejmu.

Poseł Wiślicki interwenjował też w sprawie tych płatników, którzy nie uiszczają podatków a przy ściągnięciu należytości cała suma idzie na pokrycie odsetek i egzekutnego a nie na podatek. Poseł Wiślicki prosił by przynajmniej część uzyskanej sumy wpisano na poczet podatku. Minister przyrzekł rozpatrzeć te sprawy.

W obronie uczciwego kupiectwa.

Ministerstwo Sprawiedliwości opracowało ostateczny projekt ustawy o zabezpieczeniu od upadłości.

Ustawa ta będzie miała wielkie znaczenie dla uczciwych kupców, znajdujących się chwilowo w kłopotach pieniężnych, gdyż uchroni ich przed okropnemi skutkami upadłości.

Według tej nowej ustawy kupiec będzie mógł zwrócić się do sądu z prośbą o sprolongowanie jego długów. Sąd w ciągu miesiąca od daty otrzymania podania wyznaczy referenta sprawy, rozpatrzy ją i jeżeli uzna prośbę podupadłego kupca za dostatecznie usprawiedliwioną, będzie mógł odroczyć płatność na dwa lata. Jednocześnie zostanie wyznaczony kurator sądowy, który będzie opiekować się majątkiem kupca.

Z chwilą ogłoszenia wyroku, kupiec nie ma więcej prawa dysponowania samodzielnie swym majątkiem. Każdorazowo musi uzyskać zgodę kuratora. Podczas trwania kurateli wstrzymany zostaje bieg odsetek za długi i zawieszone wszelkie kroki egzekucyjne. Wszystkie poprzednio nałożone sekwestry będą odwołane.

Następnie ustawa przewiduje tryb ugodowego postępowania z wierzycielami. Nie dłużej niż w ciągu trzech miesięcy winien dłużnik przedstawić sądowi projekt ugody z wierzycielami w sprawie odroczenia, rozłożenia na raty lub zmniejszenia długu. Termin prekluzyjny spłat nie może przekraczać 2 lat.

Celem zwalczenia możliwych nadużyć ze strony nieuczciwych kupców, którzy pod płaszczykiem prośby o kuratelę będą zamierzali wogóle zwolnić się od obowiązku płacenia długów — ustawa przewiduje surowe kary i represje za usiłowanie wprowadzenia w błąd sądu, bądź kuratora.

W sprawie obniżania kategorji patentów.

Zmiana stosunków w życiu kupca, jak np. zmiana lokalu, zmniejszenie ilości personalu, trybu handlu (zamiast hurtownego — detaliczny), zmniejszenie obrotów (skup) i inne przyczyny powodują częstokroć konieczność zmiany kategorji patentu, która w minionym roku wyższa, w następnym wymaga obniżenia. Dla ostrożności kupcy w takim wypadku, wykupując niższe aniżeli w minionych latach patenty, zawiadamiają o tem Urzędy z prośbą o stwierdzenie przyczyny. motywującej przeklasowanie kategorji patentu. Podania takie jednak nie bywają dość rychło rozpatrywane wzgl. przyjmowane do wiadomości, co powoduje potem ewentualne znaczne koszta itd.

Ministerstwo Skarbu uważało więc za wskazane zwrócić uwagę podwładnym władzom skarbowym, iż podania o przeklasowanie patentów winny być rozpatrzone i załatwione do 1 sierpnia. W przyszłości zaś jedynie takie podania będą brane pod rozwagę, które zostaną wniesione we właściwym czasie tj. **przed rozpoczęciem roku podatkowego.** W wykonaniu tego zlecenia ministerjalnego przystępują obecnie urzędy skarbowe do załatwiania zaległych podań o zniżenie kategorji świadectwa przemysłowego i wysyłają orzeczenia karne, których wysyłkę wstrzymują jedynie w wypadku przychylnego zaopinjowania podania, przesyłanego do zatwierdzenia Izbie Skarbowej.

Jak więc widzimy, Ministerstwo Skarbu do ostatniej chwili egzekwuje należytości patentowe z energią godną lepszej sprawy. Mamy jednak nadzieję, że są to już ostatnie podrygi fiskalne na tem polu, gdyż jak nas z miarodajnych stron informują, ma w najbliższym czasie nastąpić radykalne przebudowanie systemu patentowego, które przyniesie w tym kierunku znaczne ulgi.

ZAŻALENIA.

Min. Spraw Zagranicznych do wiadomości!

Obywatel polski zwrócił się w pewnej sprawie do Konsulatu polskiego w Morawskiej Ostrawie listem z dnia **23 czerwca** 1926. Odpowiedź nastąpiła.... dnia **16 Grudnia** 1926 (do L. 21366/26). — Na tem jednak nie koniec! Odpowiedź przesłaną została nie do rąk adresata lecz.... Wydziału egzekucyjnego Magistratu krakowskiego z wezwaniem ściągnięcia należytości stemplowej w kwocie zł. 4'30. — Rzecz naturalna, że Magistratowi również specjalnie nie spieszyło się z doręczeniem listu, zwłaszcza, że chodziło o ściągnięcie tak minimalnej kwoty, tak, że doręczenie nastąpiło ostatecznie **po dalszych kilku miesiącach zwłoki.**

Maleńkie zapytanie. — Czy nie byłoby o wiele prościej wezwać natychmiast adresata o przekazanie należytości stemplowej bezpośrednio, no i czy krótka odpowiedź powinna wymagać aż 6 miesięcy czasu. — Czy to ma być przykładem sprawności funkcjonowania aparatu biurowego czy też kwiatkiem kultywowanej pilnie nawet zagranicą biurokracji.

KRONIKA.

Sprostowanie: W Nrze 27. Przeglądu Kupieckiego, opuszczone zostało w „Komunikacie“ na str. 9 nazwisko firmy **Langer i Nadel** w Krakowie, jako jednej z uprawnionych na podstawie koncesji Minist. Skarbu do załatwienia formalności celnych, co niniejszem uzupełniamy.

Zakaz pracy nocnej w piekarniach

Min. pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o zakazie pracy nocnej w piekarniach.

Projekt zakazuje pracy w okresie czasu między godz. 21, a godz. 5 wszystkim osobom, bez względu na to, czy są pracownikami, czy przedsiębiorcami.

Art. 1 projektu idzie tak deleko, że dopuszcza do pracy nocnej jedynie w wypadku, gdy „osoby należące do tego samego ogniska domowego wyrabiają pieczywo dla własngo spożycia“.

Przestępstwem więc będzie według projektu wypadek, gdy np. sąsiadka upiecze sąsiadce ciasto wielkanocne po godzinie 9-ej wieczorem, ponieważ osoba piekąca nie należy „do tego samego ogniska domowego“.

Doniosła inowacja chemiczna w piekarniach. Min. spraw wewnętrznych, po uzgodnieniu z przedstawicielami cechu, piekarzy, opracowało projekt rozporządzenia o przymusowem stosowaniu w piekarniach urządzeń do przesiewania mąki i zagniatania ciasta. Rozporządzenie to dotyczyć będzie wszystkich zakładów, wytwarzających pieczywo dla użytku publicznego w tych gminach miejskich i wiejskich, w których liczebność przekracza 5 tysięcy mieszkańców. Wspomniane zakłady obowiązane są zainstalować potrzebne urządzenia w ciągu 1 roku, w drodze zaś wyjątku w ciągu dwóch lat. Projekt tego rozporządzenia, po uprzedniem uzgodnieniu między zainteresowanymi czynnikami, zostanie w niedługim czasie ogłoszony.

Światowe ceny herbaty. Na światowych rynkach herbaty tendencja spokojna. Ceny po ostatniej zniżce utrzymują się na niezmienionym poziomie. Dalsza zniżka przypuszczalnie nie nastąpi, ponieważ zapasy herbaty są stosunkowo małe, a brak jeszcze ścisłych danych o nowych zbiorach.

Kraków w marcu 1927 r. Ludność w marcu wynosiła w Krakowie 188.734, z tego mężczyzn 84.261.

Gazownia miejska wyprodukowała 640.000 kubicznych metrów gazu, elektrownia 30.000 kilowatów prądu.

Do Kasy Miejskiej wpłynęło 7,104.000 zł. — Stan wkładek w Miejskiej Kasie Oszczędności wynosił 11,000.000.zł. W Kasie Chorych ubezpieczonych było 49.000 członków, a liczba udzielonych porad lekarskich wynosiła 48.721.

Uprawnień przemysłowych mieliśmy w wolnych zawodach 11.573, w rękodzielniczych 4.426, w koncesjonowanych 2.403.

Przesyłek listowych zwykłych nadeszło 2,048.485, nadano 5,110.860. — Nadanych depesz prywatnych z Krakowa było 17.500, nadeszło do Krakowa 19.729.

Abonentów telefonicznych mieliśmy 4.287, a międzymiastowych rozmów przeprowadzono 83.376. — Z Krakowa odjechało w ciągu marca 209.538 osób. Wywieziono towarów do stacyj krajowych i zagranicznych 27.745 ton, do Krakowa przywieziono 77.254 ton.

Tramwaj elektryczny przewiózł w marcu 1,330.140 osób.

Ceny biletów kolejowych w Polsce w porównaniu z zagranicą. Ceny biletów kolejowych w Polsce wydają się dość wysokie, w porównaniu jednakże z zagranicą są niskie. Przejazd na przestrzeni 100-kilometrowej I-szą klasą kosztuje: w Norwegji 47'85 zł., w Szwecji 43'12 zł., w Danji 31'48 zł., w Anglji 28'19 zł., w Szwajcarji 25'75 zł., w Holandji 23'32 zł., w Niemczech 22'83 zł., w Czechosłowacji 17'49 zł., w Polsce zaś 12'50 zł. Bilet II-ej klasy na tej samej przestrzeni: Anglja 22'68 zł., Szwecja 21'96 zł., Danja 19'82 zł., Szwajcarja 18'02 zł., Holandja 17'59 zł., Niemcy 15'90 zł., Polska zaś 7'50 zł. Bilet III-ej klasy: Anglja 16'96 zł., Szwecja 14'37 zł., Norwegja 14'07 zł., Szwajcarja 12'86 zł., Holandja 11'66 zł., Danja 11'66 zł., Niemcy 10'60 zł., Polska 5 zł.

Polska zatem pod względem ceny biletów kolejowych stoi na 9-tem miejscu w Europie. Ministerstwo komunkacji ceny biletów kolejowych utrzymuje na tak niskim poziomie w celu przyczynienia się do ożywienia życia gospodarczego w kraju.

W sprawie waloryzacji zobowiązań polsko-niemieckich. Z końcem czerwca zostały ukończone w pierwszem stadjum rokowania z Niemcami w sprawie waloryzacji zobowiązań prywatno-prawnych i publiczno-prawnych.

Rokowania ze strony polskiej prowadził p. dr. Stanisław Kirkor, naczelnik wydziału w Ministerstwie Skarbu, ze strony niemieckiej tajny radca Quassowski z Ministerstwa sprawiedliwości.

Pierwsze stadjum rokowań zakończono podpisaniem protokółu, ustalającego zasady waloryzacji zobowiązań z tytułu obligacyj państwowych i komunalnych, hipotek, listów zastawnych, obligacyj przemysłowych, wkładów w bankach i w kasach oszczędności i t. p. z tem, że prawa obywateli polskich, posiadających papiery wartościowe niemieckie, opiewające na marki, są zrównane z prawami obywateli niemieckich.

Umowa polsko-niemiecka w sprawie obopólnej odprawy celnej i paszportowej. Dnia 4 b. m. zostały wymienione dokumenty ratyfikacyjne umowy polsko-niemieckiej w sprawie obopólnej odprawy celnej i paszportowej, oraz w sprawie ruchu kolejowego w Korzeniowie.

Zboże tanieje. Z Ameryki, jak również z Rumunji i całego szeregu innych państw, wywożących zboże, donoszą, że zbiory tegoroczne zapowiadają się dobrze, gdzieniegdzie bardzo dobrze. (Jedynie w Australji nieurodzaj). Wskutek tych wiadomości na niektórych rynkach światowych ceny zboża spadły i wykazują tendencję zniżkową. Należy przypuszczać, że spadek ten będzie trwały i znaczny.